

PRZEGLĄD SPORTOWY

Cena
8 zł

Nr 7

Warszawa 23 stycznia 1947 r.

Rok III

Kto będzie mistrzem w hokeju na rok 1947 rozstrzygnie najbliższa niedziela w Łodzi Cracovia i Wisła faworytami

Hokeiści mają szczęście. Bez trudu przeprowadzili gry okręgowe a obecnie, gdy zbliża się pula finałowa, niemal w ostatniej chwili chwycił lód. Drugie mistrzostwa Polski w hokeju na lodzie odbędą się więc ściśle wedle programu w Łodzi. W ciągu piątku, soboty i niedzieli zobaczymy na lodowisku ŁKS w walce cztery czołowe zespoły: zeszłorocznego mistrza — Cracovię, wice-mistrza ŁKS, zeszłorocznego uczest-

nika puli finałowej Lechię z Poznania i nowicjusza — Wisłę. Ocena szans nie jest łatwa. Cracovia, która przed rokiem była pewnym faworytem, tym razem budzi wiele zastrzeżeń. Brak wszechobecnego szybkiego Ursonia wpłynął na bitność drużyny, w której poprawił się wprawdzie Wołkowski, jednak nie na tyle, by jak dawniej odegrać mógł decydującą rolę.

Cracovia odpoczywała w Krynicy i ożywiona jest ambicją powtórzenia zeszłorocznego wyniku. Identyczne plany ma ŁKS.

Wicemistrzostwo łodzian było w ub. roku niespodzianką. Starano się podkopać ich pozycję przez puszczenie fantastycznych podejrzeń pod adresem pewnych graczy łódzkich. Po chodzący one z zatrutego źródła ludzi, którzy sami mogliby się zdobyć na gesty, jakie podsuwali zawodnikom Łodzi.

W tym roku Łódź ma wyjątkową szansę. Jest nią własne lodowisko. Gdy chodzi jednak o nasze zapamiętanie, to nie wydaje nam się, by ŁKS mógł pretendować do miana faworyta. Drużyna ma zbyt wiele zaufania do starych gwiazd, których blask dawno już mocno przybladł. Czy odnajdą go w decydującym momencie, w to jakoś wątpimy!

Z zainteresowaniem oczekujemy wstępu Wisły, która nagle wysunęła się

na czoło polskich drużyn. Posiada ona w składzie swym wprawdzie również graczy nie najpierwszej „hokejowej” młodości, ale są oni zawsze jeszcze młodszy od kolegów z Łodzi.

Nie przypuszczamy, by Lechia odegrała decydującą rolę. Niemniej jednak na nią może wiele krwi.

Losy mistrzostw rozstrzygną się prawdopodobnie pomiędzy Cracovią i Wisłą.

Nie wątpimy, że Łodzianie dołożą starań, by organizacja wypadła jak najlepiej. Liczyć należy się z poważną frekwencją, gdyż Łódź posiada zawsze chętną publiczność.

Prezencje mamy do organizatorów, gdy chodzi o rozkład gier. W jednym dniu przewidziane są dwa spotkania. Jest to w porządku, gorzej tylko, że pierwsze mecze odbędą się w piątek i w sobotę o 16-cj, a drugie o 20-cj.

Przerwa między pierwszym a drugim spotkaniem, ma rzekomo na celu uporządkowanie lodu. W rzeczywistości chodzi o — kasę! Organizatorowie wolą sprzedawać dwa razy bilety zamiast raz. Chcielibyśmy jednak wiedzieć, co ma robić widz, który chciałby zobaczyć wszystkie spotkania. Czy przerwę między jednym meczem a drugim spędzić ma w najbliższym barze?

Niestety i pod tym względem natrafi na trudności, gdyż lodowisko ŁKS jest zbyt odalone od centrum, by można było wrócić tymczasem do miasta.

Byliśmy niemal na wszystkich mistrzostwach hokejowych Polski, nie przypominały sobie jednak, by kiedykolwiek i gdziekolwiek obowiązywał tego rodzaju rozkład zajęć. Jest on może korzystny komercyjnie, ale niekoniecznie sportowy. Nie zdziwimy się, jeśli kalkulatory się przeliczą i ludzie miast siedzieć na chu meczach, zdecydują się na jedno spotkanie lub drugie.

Dokładny program przedstawia się następująco:

Piątek, godz. 16-a: Cracovia — Lechia, godz. 20-a: ŁKS — Wisła.

Sobota: godz. 16-a: Wisła — Lechia, godz. 20-a: Cracovia — ŁKS.

Niedziela: godz. 12-a: Wisła — Cracovia, godz. 17-a: ŁKS — Lechia.

Zawody prowadzić będą następujący sędziowie: W. Kuchar, Zalewski, Trytko, Paruszewski, Kłaput, Michallik. Sędziów bramkowych wybiorą sędziowie główni z pośród sędziów łódzkich.

Dotychczasowi Mistrzowie Polski w hokeju na lodzie

Rok	Mistrz
1927	AZS Warszawa
1928	AZS Warszawa
1929	AZS Warszawa
1930	AZS Warszawa
1931	AZS Warszawa
1933	Legia Warszawa i Pogoń Lwów
1934	AZS Poznań
1935	Czarni Lwów
1937	Cracovia Kraków
1938	Dąb Katowice
1946	Cracovia Kraków
1947	?

Plon szermierzy w Baden-Baden

Trzecie miejsce w szpadzie a w szabli przykry zawód

Międzynarodowe mistrzostwa szermiercze w Baden-Baden odbyły się w trzech konkurencjach: we florecie, szpadzie i szabli.

We florecie drużyna polska nie startowała. Zwyciężyła w nim Francja, bijąc kolejno Belgię 11:5 i Holandię 12:4 i Czechosłowację 10:6. Dalsze miejsca zajęli: 2) Belgia — 2 zwycięstwa, 3) Czechosłowacja — 1 zwycięstwo, 4) Holandia — bez zwycięstw.

W szpadzie szermierze polscy odnieśli znaczny sukces, kwalifikując się do finału po zwycięstwach nad Czechosłowacją w stosunku 10:6 i nad Anglią 8:7.

Po rozgrywkach finałowych pierwsze miejsce zajęła Francja — 5 zwycięstw, 2) Belgia — 3 zwycięstwa, 3) Polska — 3 zwycięstwa, 4) Holandia — 3 zwycięstwa.

Polska, Belgia i Holandia uzyskały po 3 zwycięstwa, o klasyfikacji zdecydował lepszy stosunek trafień.

W indywidualnym turnieju o mistrzostwo w szpadzie reprezentant Polski, por. Banas uzyskał 8-me miejsce za 4 Francuzami, 2 Belgiami i 1 Anglikiem.

W dalszym ciągu rozgrywek szermierczych odbył się indywidualny konkurs w szabli. Polacy stanowili mocną pozycję i powinni byli uplasować się w pobliżu zdecydowanego faworyta —

W Pradze bez zmian Torma najlepszym bokserem CSR Czesi przybędą w sobotę rano — 1-go lutego

MOŻE zaszy jakie zmiany w reprezentacji Czechosłowackiej na mecz z Polską? Na wszelki wypadek łączymy się jeszcze z Pragę z dr. Belorem — prezesem Czechosłowackiej Unii Bokserskiej.

— Co nowego panie doktorze? — Wszystko w porządku, nic nie zmieniło się. Przygotowujemy się do wyjazdu. Będziemy w Warszawie w sobotę rano. — A którego z pięściarzy Czechosłowackich uważa pan w obecnej chwili za najlepszego? — Niewątpliwie Torma! — Kto to jest? Nie słyszeliśmy o nim jeszcze.

— Nie dziwnego, bo jest to repatriant z Węgier. Doskonale bokser, Koleczyński będzie miał robotę. Również w b. dobrej formie jest Stehlik, nasz rezerwowy. Może on zarówno walczyć w muzej, jak kocięcej. Mocnym naszym punktem jest znów Livonsky.

— Jaki pan przewiduje rezultat? Czy wierzyacie w Wasze zwycięstwo? — Rezultat jest trudny do przewidzenia, ale obawiam się, że

przegramy. Jedno tylko mogę powiedzieć na pewno, że wszyscy bardzo cieszymy się z wyjazdu do Warszawy...

Polska-Szwecja 27 i 30 marca

P. Z. B. wystosował list do Związku Szwedzkiego, w którym dopomina się o przyspieszenie potwierdzenia terminu meczu rewanżowego Polska — Szwecja w Polsce. Termin ten miał być ustalony podczas pobytu drużyny polskiej w Sztokholmie, jednak Związek Szwedzki dotychczas nie mógł zdecydować się. — PZB proponuje, jako terminy 27 i 30 marzec. Mecze w Polsce rozegrane byłyby w Łodzi i Poznaniu.

Polska-Włochy 6 VII-Rzym 9 VII-Mediolan

W związku z zaproszeniem otrzymanym swego czasu od Włoskiej Federacji Bokserskiej — PZB podał Włochom terminy, w których mógłby odbyć się mecz bokserski Polska — Italia, a mianowicie w dniu 6 lipca w Rzymie, a drugie spotkanie 9 lipca w Mediolanie. Na rewanżowe mecze w Polsce PZB rezerwuje terminy w dniu 9 i 12 listopada.

Zmiana w terminach

W związku z meczem Polska — Czechosłowacja następujące mecze o mistrzostwo drużynowe wyznaczone na dzień 2-go lutego — ulegną przesunięciu na dzień 2 marca: MKS Gdynia — Grochów, PKS Wrocław — Zjednoczone, Warta — Wisła, ŁKS — Batory. Pozostałe spotkania odbędą się w przewidzianym terminie. TUR (Rzeszów) — ŁKS mecz ten nie został zweryfikowany przez PZB walkowerem dla ŁKS-u. Spotkanie to odbędzie się 16 marca.

Mistrzostwa Polski w siatce w dn. 24, 25, 26 bm w Łodzi

W dniach 24, 25 i 26 bm. odbędą się w Łodzi mistrzostwa Polski w siatkówce męskiej.

Drużyny podzielone zostały na 4 grupy drogą losowania po rozstawieniu naj-

silniejszych okręgów. Dla uzupełnienia grup dopuszczono, niewiadomo dlaczego, słabą drugą drużynę Łodzi YMCA. Fakt, że jest ona gospodarzem, nie daje żadnych ku temu uprawnień.

Podział grup jest następujący:
Grupa I: ZZK Olsza Krak., KS Victoria Częst., KS YMCA Gdańsk.
Grupa II: A. Z. S. Łódź, Zjednocz. Bydł., KS H. C. P. Pozn.

Grupa III: Lublinianka, Mistrz. Okr. Wrocław, Lenko Bielsko, RKS Skra Warszawa.

Grupa IV: A. Z. S. Warszawa, Mistrz. Okr. Radom, RKS Olsztyn, KS YMCA Łódź.

W grupach rozgrywki odbywać się będą systemem punktowym, t. zn. każdy z każdym. Do finału wchodzić pierwsze drużyny z każdej grupy. Drugie drużyny grają o 5, 6, 7, 8 miejsce. Trzecie drużyny grają o 9, 10, 11, 12 miejsce. Czwarte drużyny o 13 i 14 miejsce.

Jeszcze się dziwią!

Czołowe pismo japońskie Asahi — w jednym z czołowych artykułów wyraża zdziwienie z powodu nieotrzymania zaproszenia na przyszłoroczne Igrzyska Olimpijskie w Londynie.

Prezentujemy zwycięzców Konkursu Rysunkowego

We wtorek popołudniu nastąpił w Redakcji „Przełomu Sportowego” ostatni akt „Konkursu Rysunkowego” — rozłozowanie nagród między uczestników, którzy dobrze go rozwiązali.

Dobrych odpowiedzi było 113.

W obecności licznie zebranych uczestników konkursu włożono do urny 113 kartek, poczym nastąpiło losowanie.

Pierwsza nagroda

**3000 zł
padło**

na nr. 78, który należy do p. ZYGMUNTA KALICKIEGO, Kobylka k. Warszawy.

**Po 2000
wylosowały:**

numery 76 i 81, które należą do pp.: REMIGIUSZA KOSTKIEWICZA z Warszawy, ul. Tarnowiecka 53 m. 2 i HENRYKA MICHALIKA ze Skierniewic, Sobeliany 41.

Po 1000 zł

wylosowały numery: 68, 42 i 84, które należą do pp.:

Rajmunda Dyczyńskiego z Warszawy, ul. Targowa 19 m. 22,

Jana Pawlickiego z Warszawy, ul. Szeroka 36 m. 26,

Stefana Czajkowskiego z Ursusa k. Warszawy, ul. Rumuńska 2.

10 nagród pocieszenia:

w postaci książek wygrali pp.: 1) Ryszard Wieczorko, Chełm Lubelski, ul. Kapeliśkowska 18, 2) Marian Rzeteciński, Piastów, Siemiradzkiego 16, 3) Bogdan Duszewski, Warszawa, Siewierska 4, 4) Michał Tokarski, Warszawa, Hoża 88, 5) Władysław Zawko, Efk. Gdańska 18, 6) Czesław Alberski, Radom, ul. Broni 1, 7) Józef Trzebiński, Warszawa, Nowogrodzka 44, 8) Jan Kwęciński, Gdynia — Kamienna Góra, 9) Czesław Kołtoniak, Gdynia, Morska 110, 10) Czesław Strzynecki, Łódź, ul. Sosnowa 30.

Zwycięzców w naszym Konkursie Rysunkowym prosimy o zwrócenie się do Redakcji „Przełomu Sportowego” Warszawa ul. Malborska 3 w terminie do dn. 1 lutego br. celem podjęcia wygranych nagród.

Olek-Woodcock w walce o tytuł

„Olek” będzie niebawem walczył o tytuł mistrza Europy w wadze ciężkiej z Bruce Woodcock’iem. Taka jest decyzja Europejskiej Unii Bokserskiej z dn. 14 stycznia. Tymczasem „Olek” uznany został jako oficjalny „challenger” słynnego Woodcock’a. Zgodnie z tą decyzją kontrakty mają być przedstawione Unii do dn. 23 lutego, a sam mecz winien się odbyć w początkach kwietnia. (ol)

Tasiewiczowy pojedynek hokeistów Anglii i Ameryki

LONDYN. W Anglii bawi na tournée amatorska drużyna hokeistów amerykańskich, która rozgrywa 9 spotkań z reprezentacją hokejową Anglii. Po pierwszym spotkaniu, w którym zwyciężyli Amerykanie.

Urson w reprezentacji na mistrzostwach w Pradze

KRAKÓW, 22.1 (Tel. wł.) Jak się dowiadujemy, wymiana listów między PZHL (za pośrednictwem Kasprzyckiego) i Ursoniem, przebiegającym w Szwajcarii doprowadziła do ustalenia, że Urson przyjedzie na mistrzostwa świata do Pragi i będzie reprezentował Polskę.

Mistrzostwa Krakowa i Podhala

KRAKÓW, 22.1 (Tel. wł.) W dniach 23 — 26 bm. odbędą się w Zakopanem mistrzostwa narciarskie okręgu Krakowskiego i Podhalańskiego. Program przewiduje w czwartek zjazd, w piątek slalom, w sobotę 18 km, niedziela skoki w konkurencji otwartej i złożonej.

Jak zginął Harbig?

Rekordzista świata w biegach na 400 i 800 metrów Harbig według relacji pewnego świadka, który przed niedawnym czasem powrócił z niewoli — nie żyje. Jak donoszą z Hamburga — Harbig został ranny w pień w nogę, a w kilkanaście minut później — niesiony do opatrunku otrzymał strzał w głowę, ginąc na miejscu. Harbig zginął na froncie wschodnim na terenie Ukrainy.

Tłoczyński na tle najlepszych rakiet Anglii

Angielski Związek Tenisowy ogłosił klasyfikację swych tenisistów: 1) Mottram. 2) Barton. 3) Butler. 4) Mac Fail. 5) Billington. 6) Carter. 7) Paish.

A jak na tle powyższej klasyfikacji reprezentują się gracze polscy, przebiewający jeszcze w Anglii? A więc z Mottrami i Bartonem nie grał ani Tłoczyński, ani Spychała. Z Butlerem Tłoczyński grał trzy razy, wygrywając dwukrotnie, a raz przegrywając z tak zw. „pechem” w Eausburn. Z Billingtonem Tłoczyński grał raz i przegrał. Z Carterem Polak spotkał się trzykrotnie, odnosząc trzy zwycięstwa, oddając zaledwie jednego seta.

Spychała grał dwa razy z Billingtonem i przegrał. Z innymi klasyfikowanymi graczami Spychała nie spotykał się.

Jakby więc wynikało z materiałów porównawczych, Tłoczyński przypuszczalnie na liście angielskiej znalazłby się na trzecim miejscu. Oczywiście jest to przypuszczenie tylko teoretyczne — Polak bowiem nie spotykał się z dwoma pierwszymi raketami angielskimi.

Wyjazd Tłoczyńskiego do Nicei
Ignacy Tłoczyński w dniu 1 lutego udaje się na trzy tygodnie na Riwierę i wzięnie udział w turnieju, który 3-go lutego rozpoczyna się w Nicei.

NASI ZNAJOMI JADĄ DO SZWECJI

Boxing Club Praga, który ubiegłego roku walczył z ŁKS-em w Łodzi i wyśoko przegrał, udaje się w przyszłym tygodniu na tournée po Szwecji.

Cerdan musi czekać

LONDYN (Obsl. wł.). Jedno z wieczorowych pism francuskich podało do wiadomości, że walka o mistrzostwo Europy w wadze średniej między Marcelem Cerdanem (Francja) i Anglikiem Vince Hawkinsem odbędzie się już w dniu 2 lutego. Informacja ta wywołała w londyńskich kołach hokerskich duże zaniepokojenie i przyjęta była przez Anglików, jako b. nieprzyjemna niespodzianka, gdyż Hawkins nie jest w tej chwili zdolny do tak poważnej walki.

Mecz w podanym przez pismo francuskie terminie nie dojdzie w żadnym wypadku do skutku, gdyż Hawkins w ub. tygodniu podraszał w Jersey uległ kontuzji policzka, która nie pozwoli mu na ukazanie się na ringu przy najmniej przez 6 tygodni.

„Budowlani“ w Gliwicach

Budowlani — Piast merz hokerski odbędzie się 26 b. m. w Gliwicach.

Warszawa — Śląsk mecz rewanżowy projektowany jest na dzień 9 lutego w Warszawie.

Drużyna czeskosłowacka oraz polska zamieszkałą w Warszawie w Domu Kultury przy ul. Sewoleźców.

St. Moritz i Chamonix

najbliższym celem narciarzy

PZN realizuje hasła upowszechnienia sportu

Musimy wyjść w tym roku na arenę międzynarodową — tymi słowami rozpoczął dr. Boniecki prezes PZN wywiad, którego udzielił naszemu korespondentowi, omawiając obecną sytuację w narciarstwie.

Na najbliższy okres są projektowane nast. zawody: od 3 lutego w St. Moritz, na terenach przyszłej Olimpiady Zimowej, zawody o tzw. Błękitną Wstęgę. Bezpośrednio stamtąd zawodnicy nasi udadzą się do Chamonix gdzie w dniach od 9 do 16 lutego br. odbędzie się Międzynarodowy Tydzień Narciarski, mający w tym roku charakter nieoficjalnych mistrzostw świata.

Na zawody do St. Moritz oraz Chamonix zestawiono następującą ekipę: Kula J., Kozdroń M., Kwapien T., Maruszak St., Matuszay J., Płonka J., Skupień St., oraz Samok - Gąsienica M., Bachleda - Curus, Radkiewicz J., Dzieńdzic St., Orlewicz M., Kozak T. i Bukakówna A.; ci ostatni zawodnicy biorą udział w Akadem. Mistrz. w Davos,

skąd po zakończeniu dołączą się do całej ekipy w St. Moritz.

Kierownikiem ekspedycji jest przewodniczący Komisji Sport. PZN Płonka Zbigniew, kierownikiem techn. Fischer Ludwik, prezes HKW Zakopane, zaś delegatem PZN jest członek dyrekcji FIS dr. Zaluski K. Z ramienia PUWF jedzie z ekipą plk. Kasprzyk, kpt. sportowy PZN.

W KRAJU

Na czoło imprez krajowych wysuwa się I. Mecz Narodów Słowiańskich w Karpaczu. Celem uzyskania ostatecznej odpowiedzi od narciarzy radzieckich, których start byłby niewątpliwie największą atrakcją, wysłano depeszę do Moskwy z prośbą o ostateczną odpowiedź.

Urządzenie tak poważnej imprezy w Karpaczu miałyby dla nas olbrzymie znaczenie, zarówno w sensie sportowym, jak i propagandowym.

Drugą imprezą byłoby międzynarodowe mistrzostwo Polski w dniach 22 — 27.II w Zakopanem. Zaproszono na nie

6 państw, a mianowicie: Norwegię, Szwecję, Finlandię, Francję, Szwajcarię, i Czechosłowację. Zaproszenie gości zagranicznych posiada dla nas wielką wartość ze względu na możliwość nauceńcia się czegoś od nich, a po drugie, że przyznani się napewno wydatnie do nawiązania bliższych kontaktów z zagranicą.

SZKOLENIE NOWYCH KADR

Podstawowe przeszkolenie prowadzi się w klubach i sekcjach narciarskich. Natomiast PZN w porozumieniu z PUWF urządza kursy dla przewodników i instruktorów. W obecnym sezonie, ze względu na dużą ilość zgłoszonych klubów robotniczych i fabrycznych, kładzie się specjalny nacisk na przeszkolenie instruktorów, którzy poprowadzą pracę w tych organizacjach.

Równocześnie PZN rozpoczyna zakrojony na szeroką skalę akcję wychowania własnych trenerów. W rozdzielni klubów na specjalnym kursie, uwzględniono kandydatów ze wszystkich listniących sekcji narciarskich.

Celem postawienia kursu na odpowiednim poziomie, PZN zwrócił się do Norweskiego Z. N. o delegowanie specjalnego trenera. Sprawę załatwiono pozytywnie: od 1 lutego do 15 marca przebywać będzie u nas trener Norweg. PZN na zamiar wykorzysta w pełni jego pobyt; objędzie on w tym czasie szereg ośrodków, przyrzecz uwzględni się również przeszkolenie przez niego naszych czołowych juniorów.

W czasie mistrzostw Polski odbędzie się kurs dla sędziów narciarskich z zgodą i poparciem materialnym PUWF

Należy przy tym zaznaczyć, że PZN ma ze strony PUWF wielką pomoc we wszelkich akcjach.

TURYSTYKA NARCIARSKA

Ta piękna gałąź narciarstwa ma w tej chwili najmniej osiągnięcia, z przyczyn zupełnie niezależnych od PZN. Celem przygotowania kadry działaczy urządza się z początkiem lutego 3 tyg. kurs kierowników sekcji turystycznych w klubach; program ułożony jest tak, że pierwsze 2 tyg. obejmują teorię, natomiast ostatni ty-

dzień przeznaczony jest na praktyczną wędrowkę po Beskidach, zakończoną w Zakopanem.

W związku z brakiem schronisk, jedną z największych bolączek turystyki narc. przystąpiono do przyspieszenia realizacji uchwał zeszłorocznego Kongresu Turystycznego w Krakowie. M. in. uzgodniono z Min. Leśnictwa akcję tworzenia punktów noclegowych w gajówkach i leśniczówkach.

Jednakże u odcinka tym nie odczuwa się działalności Wydz. Turystyki Min. Komunikacji, który winien koordynować wszystkie akcje.

Poważną komplikacją w okresie największego nasilenia ruchu narciarskiego stało się zniszczenie pociągu posp. Warszawa — Zakopane. Zrozumiałe, że mogą być pewne trudności natury wyższej, nie mniej jednak sfery narciarskie przede wszystkim stolicy liczą na zmianę tej decyzji.

ODCINEK MŁODZIEŻOWY

Panuje tutaj duży ruch. Grupa uzdolnionych zajmie się trener norweski, Z imprez poza mistrzostwami Polski juniorów w Zakopanem wybierają się mistrzostwa organizacji młodzieżowych OMTUR i ZHP, oraz ogólnomłodzieżowa impreza organizowana przez HKN w Zakopanem w okresie pobytu naszych asów w Chamonix, przy udziale OMTUR, ZWM i Wici. (Rz)

Rewia lekkoatletów ZRSS

W dniach 25 i 26 stycznia rb. odbędzie się w Olsztynie w hali sportowej Wojewódzkiego Urzędu WF i PW Al. Warszawska, Mistrzostwa Zimowe Lekkoatletyczne Zw. Rob. Stow. Sport. dla kobiet i mężczyzn.

Program mistrzostw obejmuje następujące konkurencje:

Kobity: Biegi na 50 i 500 m. sztafeta wadłowa 4x50 m, rzut kulą i oszczepem, skoki wzwyż i w dal, oraz w dal z miejsca.

Mężczyźni: Biegi na 60 m, 400 m, 1500 m, klubowa sztafeta 4x50 m, oraz okręgowa sztafeta wadłowa 10x50 m. Skoki: wzwyż, w dal, w dal z miejsca i skok o tyczce Rzut kulą.

L. atleci Szczecina wybrali

nowe władze

W Szczecinie odbyło się I Walne Zebranie Szczecińskiego OZLA. W obradach wzięli udział wiceprezydent miasta inż. Kotowski, oraz specjalny delegat PZLA — inż. O. Dak.

Po złożeniu sprawozdań z minionego sezonu — dokonano wyboru nowych władz Okręgu, które przedstawiają się następująco: prezes — p. J. Supper, wiceprezesi mgr. Klepacki, red. B. Tomaszewski, klęp w skład Zarządu weszli: kpt. Borkowski (AZS), kpt. Kowalski (Wojew. Urząd WF i PW.), wybrano Komisję Rewizyjną. Dokładny kalendarzyk imprez lekkoatletycznych na Pomorzu Szczecińskim podany będzie w najbliższym czasie. (t)

Akademicy nie zrobili wstydu

Polska pierwsza w biegu płaskim

DAVOS (Obsl. wł.). W Davos rozpoczęły się Akademickie Igrzyska Zimowe o mistrzostwo świata w narciarstwie, łyżwiarstwie i hokeju na lodzie.

W narciarstwie startuje 9 państw: Polska, Austria, Czechosłowacja, Finlandia, Francja, Holandia, Szwajcaria, Węgry i Włochy.

Polska, reprezentowana jest w Davos przez drużynę narciarską, złożoną z Bułakówny, Dzieńdzica, Kaczmarczyka, Gąsienicy, Kozaków, Radkiewicza, Hermana i Bachledę.

Uroczysta defilada drużyn 12-ty państw zapoczątkowała otwarcie mistrzostw.

Uczestników powitał w imieniu Szwajcarii prof. Tank z Politechniki w Zurichu, po czym prezydent Międzynarodowego Związku Akademickiego — Trauvacs pozdrowił biorących udział w zawodach akademików.

Stolei narciarz szwajcarski George Piguet złożył w imieniu wszystkich zawodników ślubowanie olimpijskie amatorstwa, po czym minutą ciszy uczczono pamięć poległych w czasie działań wojennych akademików.

Zawody miały się rozpocząć meczem hokejowym między reprezentacjami Węgier i Holandii, lecz z powodu choroby kilku zawodników drużyny holenderskiej spotkanie to zostało odłożone na późniejszy termin.

W pierwszym dniu odbył się jedynie slalom w konkurencji męskiej. Na starcie stanęło 41 zawodników, m. in.: dwaj faworyci Piguet i Odermatt (Szwajcaria).

NIESPODZIANKA AUSTRIACKA

Slalom przyniósł dużą niespodziankę

Stare tradycje Polonia-Legia

Polonia i Legia wznawiają swe przedwojenne tradycje pięciorskie. Drużyny obu klubów spotkają się na ringu w sobotę dnia 25 bm. w sali YMCA o godz. 18-iej.

Waluga wygrał z Koleckim w ramach meczu MKS — PKS Wrocław, a nie jak mylnie podaliśmy zremisował.

Łódź - Gdańsk

Skład Łodzi na mecz z Gdańskiem w dniu 26 b. m. w Sopotcie: Kamiński, Czarniecki, Mazur, Woźniakiewicz, Kuliński, Trzęsowski, Janicki, Jaskała.

Skład Gdańska: Miller, Saks, Drajkowski, Zieliński, Chychła, Rajski, Bork-Loralewski.

Sukcesy „Stoczniowa“

Drużyna reprezentacyjna w Tenisie Stołowym Zw. Klubu Sportowego „Stoczniowa“ przy Stoczni Nr. 1 w Gdańsku odniosła ostatnio szereg ładnych zwycięstw, wygrywając z drużynowym mistrzem Gdyni KS Union 6:3, z reprezentacją miasta Gdyni złożoną z zawodników SKS „Czytelnik“ Gdynia, KS „Młot“ Gdynia i KS Maraton 6:3, oraz z zesłodzińskim mistrzem miasta Gdanska KS Lechia BOP 5:4.

Wojewódzki Urząd WF i PW. w Gdańsku zlecił ZKS „Stoczniowa“ zorganizowanie i przeprowadzenie tegorocznych Okręgowych Mistrzostw w Tenisie Stołowym, które odbędą się w dniach 25 i 26 stycznia br. w hali sportowej Stoczni Nr. 1 w Gdańsku.

w postaci zwycięstwa Austriaków nad Szwajcarami. Polacy, jak było z góry do przewidzenia, nie odegrali w tej konkurencji żadnej roli.

Wyniki techniczne:

1) Egon Schoep (Austria) — 1:45,2 min., 2) Anton Spunar (Czechosłowacja) — 1:46 min., 3) exaequo George Piguet i Adolf Odermatt (obaj Szwajcaria). W klasyfikacji ogólnej pierwsze miejsce zdobyła Szwajcaria — 10 pkt., 2) Austria — 7 pkt., 3) Czechosłowacja — 5 pkt.

SUKCES POLAKÓW

W drugim dniu zawodów odbył się bieg płaski na 16 km. Konkurencja ta przyniosła Polakom duży sukces, gdyż dwaj nasi zawodnicy Dzieńdzic i Bachleda zajęli kolejno II-gie i III-cie miejsce,

zostawiając za sobą cały szereg zawodników szwajcarskich, czechosłowackich, francuskich i włoskich. Zwyciężył w tej konkurencji Austriak Schulz w czasie 1:02:26 godz.

W klasyfikacji narodów: 1) Polska — 9 pkt., 2) Austria — 7 pkt., 3) Włochy — 3 pkt.

Mecz hokejowy Węgry — Szwajcaria dał wynik 2:2.

W trzecim dniu Czesi pokonali w hokeju Holendrów 12:0.

W ramach konkurencji narciarskich odbyły się skoki do kombinacji. Zwyciężył Fin Torvitsainen 217,7 pkt., przed Czechem Pask — 213,9 i Martischem (Austria) — 213,7 pkt.

W punktacji ogólnej kombinacji norweskiej wygrał Torvitsainen, uzyskując 300,49 pkt.

FIFA poszukuje reprezentantów!

Którzy piłkarze polscy pojadą do Amsterdamu?

Naszym zdaniem — tylko Gracz

POLSKI Związek Piłki Nożnej otrzymał w Zurichu list, w którym sekretariat generalny Międzynarodowej Federacji Piłkarskiej (FIFA) prosi o wyznaczenie do 31 bm. graczy, nadających się do reprezentacji Kontynentu.

Gracze, wyznaczeni przez Polski Związek musieli by utrzymać się w kondycji i treningu. Na koszt FIFA wyjechałby na wiośnię do Holandii, gdzie jest przewidziany mecz treningowy i ostateczne nastalenie reprezentacji przeciw W. Brytanii, z którą mecz rozegrany zostanie w Glasgow 10 maja br.

Zarząd PZPN, rozpatrując pismo FIFA, doszedł do wniosku, że pod uwagę wchodziłby Gracz z Wisły i ewent. Parpan z Cracovii. Ostateczna decyzja spoczywa jednak w ręku kapitała sportowego plk. Reymana.

Plk. Reyman, z którym rozmawialiśmy telefonicznie, zaskoczony wiadomością, nie mógł udzielić definitywnej odpowiedzi. Oświadczył, że może nadawałoby się obok wymienionych jeszcze inni piłkarze, np. Barwiński. Zastrzegł się jednak, że potrzebuje czasu do namysłu i przeprowadzenia wywiadu.

Nie ulega wątpliwości, że FIFA wzięła się z podobnym piśmem do wszystkich swoich członków europejskich. Na Kongresie Federacji wybrano wprawdzie komitet, mający zajęć się ustaleniem reprezentacji, jednak, jak było do przewidzenia, znalazł on się niemal przed nierozwiązalnym zadaniem. O ile przed wojną przy bardzo intensywnym rozwoju międzynarodowym ruchu piłkarskim można było zorientować się w dotychczasowym dyspozycji materiale i dokonać selekcji z grupy zgóry już ustalonej, to dziś jest gorzej.

Członkowie Komisji nie mieli przesądzonej okazji zapoznać się ze stanem piłkarstwa we większej części krajów Europy. Mecz między państwowe, jakie odbyły się dotychczas, nie dają również całkowitego przeglądu sił, toteż z konieczności trzeba posłużyć się systemem posiłkowym i zdać się do pewnego stopnia na Związek Państwowy.

Rozumie się samo przez się, że Związek ten, o ile nie chce narazić się na zarzut braku obiektywizmu i wyrobienia sportowego, muszą z należytą powagą i zrozumieniem rozważyć powierzone im zadanie. Wspominamy o tym dla-

tego, gdyż nie chcielibyśmy, by PZPN zbyt sio się zagalował.

W pierwszej chwili byliśmy gotowi przyklasnąć decyzji: Gracz, Parpan. Po namyśle dochodzimy jednak do wniosku, że *poza Gracza nie należy nikogo więcej zgłaszać!*

Przed wojną, kiedy piłkarstwo nasze było lepiej ustabilizowane i miało poważną pozycję, pod uwagę do reprezentacji Europy brano był przez komisję selekcyjną FIFA jedynie jeden polski piłkarz. Był nim Wilimowski i to — jako rezerwowi. Nie ujmując nie Graczowi z Wisły, musimy jednak stwierdzić, że nie dorównuje on poziomem Wilimowskiemu.

Możliwy naturalnie wyjść z założenia, że wojna obniżyła poziom piłkarstwa na całym świecie. Byłoby to jednak: po pierwsze — wniośki zbyt śmiały, po drugie — nie ma powodu twierdzić, że ta ogólna baises nie dotknęła również piłkarstwa polskiego.

Jesteśmy niemal pewni, że nawet Gracz nie będzie miał wielkich szans na przedstawienie się do reprezentacji Kontynentu (przypominając nam się choćby tylko łącznicy Bobek, Palfi z Partyzanta, Nordahl, Holmquist z Norrköping, Bobrow z CDKA nie mówiąc o Węgrach, Francuzach, Włochach, Duńczykach, których nie widzieliśmy po wojnie).

Głosząc mimo to za wysłaniem Gracza do Holandii, wychodzimy z założenia, że o ile potrafi wzbudzić się do pełnego swego poziomu, nie zrobi wstydu i przedstawienie go selekcyjnemu, którym wolno naturalnie znaleźć jeszcze lepszych, — będzie usprawiedliwione.

Nie znajdujemy podobnych argumentów, gdy chodzi o Parpana. W Europie nie trudno o tuż wyraźnie lepszych. Identyfikacja ma się sprawa z Barwińskim z dodatkiem, iż brak mu dziś jeszcze obycia i otrzaskania, a-

TRENINGI SKRY

Sekcja Bokserska RKS Skra zawadama, że stałe treningi dla bokserów prowadzone są na sali YMCA ul. Konopnickiej Nr. 6 we wtorki i piątki: w godz. od 17,30 do godz. 19-iej.

Zapisy przyjmuje Sekretariat Klubu ul. Mokotowska 3 w godz. od 15-iej do 20-iej i Kierownik Sekcji Bokserskiej na sali przed treningami.

Prezentujemy listę sędziów zakwalifikowanych przez WS PZPN

Wydział Sędziowski PZPN zwrócił się do poszczególnych okręgów z wezwaniem o nadesłanie list sędziów, którzy nadawali by się do prowadzenia zawodów o charakterze międzynarodowym.

Część sędziów zgłoszonych przez okręgi została już zakwalifikowana przez WS na podstawie dotychczasowych ogłoszeń swoich kandydatów, mimo niedwuznacznego wezwania centrali arszawskiej.

Największą ilość sędziów międzyokręgowych zgłosił Kraków (17), najmniejszą Wrocław, Kielce i Gdańsk (po 2).

Pełna lista przedstawia się następująco:

Opole: Szubert Karol, Weber Miecz, Kuchar Waclaw, Warzecha Piotr, Nalepa Marian, mgr. Terk Leonard, Szymajner Fryderyk, dr Rewucki Aleks, mgr. Dobrzański Miecz.

Łódź: Kowalski Zygmunt, Naporski Józef, Romanowski Bronisław, Stepien

Anglicy martwią się niewyraźnym stanem piłkarstwa

LONDYN, w styczniu. Wolne państwo irlandzkie grało cztery mecze, a mianowicie Hardwick, Franklin, Lawton i Wright, po 7 meczów rozegrali Swift i Scott, zaś 6 meczów — Carter Wymienieni oraz Stanley Mathews uważani są obecnie za najlepszych piłkarzy Anglii.

Do największych sensacji minionego roku zalicza się m. in. sześć bramek zdobytych przez Shackletona w pierwszym swym występie w barwach Newcastle, kapitalną bramkę strzeloną przez Doherty'ego w pierwszej minucie przedłużenia finału o puchar Anglii Derby — Charlton; 16 wygranych meczów z rzędu przez lidera trzeciej ligi (grupa północna) Doncaster Rovers, „bombę“ Lawtona z 30 metrów na meczu z Belgia, dramatyczny rzut karny Hardwicka, który zakończył 6-godzinny „maraton“ pucharowy między „Middlebrough“ i Blackpool, osiem bramek puszczonych przez reprezentacyjnego bramkarza Swifta na zawodach Manchester City — Bradford, pół godziny popisowej gry Matthews na meczu ze Szkocją i... niespodziankę, jaką sprawili gracze Norrköping.

Co przyniesie rok 1947? Napewno nie mniej frajrujące całe społeczeństwo brytyjskie sensacje. Największą z nich, obok rozgrywek o puchar i mistrzostwo, będzie zapowiedziany na dzień 10 maja w glosowskim Hampden Park mecz pomiędzy Wielką Brytanią i reprezentacją Kontynentu.

Eugeniusz, Sznajder Maksymilian, Szperling Edward, Walczak Mieczysław.

Przemysł: Glowacz Andrzej, Wacelreben Nat., Radwański Leopold, Matuszek Zygmunt.

Warszawa: Nowakowski Alfred, Łazarzewicz Karol, Persiak Władysław, Sznajder Grzegorz, inż. Brzuchowski Julian, Augustyniak Stanisław, Aleksandrowicz Grzegorz.

Kraków: Rutkowski Andrzej, Bartyl Franciszek, Chmielak Stanisław, Chruściński Zygmunt, Jesionka Stanisław, Michalik Wład., Muhlja Roman, Mytnik Józef, inż. Olewski Zbigniew, Pryk Władysław, Sajherter Kaz., Stopa Edward, Szymański Adam, Zapór Karol, Zdybalski Aleks., Kulczyk Edward, Fronczyk Franciszek.

Gdańsk: Terlecki Roman, Hinc Henryk.

Wrocław: Baj Leopold, Długosz Mieczysław.

Poznań: Cerba Waclaw, Dabert Roman, Jachczyk Czesław, Maślak Stanisław, Wasilewski Czesław.

Sosnowiec: Grabiński Jan, Chieki Antoni, Kuc Eugeniusz, Grabowski Jan, Świętak Mieczysław, Latosiński Bolesław.

Kielce: Jędrzejczyk Piotr, Wiśniewski Michał.

Pomorze: Przybysz Władysław, Żmudziński Alfred, Stawik Feliks.

Częstochowa: Sowa Ignacy, Sliwczyński Franciszek, Wideryński Antoni.

Ilość sędziów piłkarskich w Polsce ustalona została na 392, w tym 307 rzeczywistych i 85 próbnych.

Walne zebranie delegatów Okr. WS odbędzie się w dniu 16 lutego, o godz. 10-iej, w lokalu OMTUR przy ul. Mokotowskiej 3, w Warszawie. (a)

Zarząd WS PZPN ogłosił dalszą listę mianowanych ostatnio sędziów rzeczywistych.

Oto nazwiska: Gurek Władysław, Rzęsa Mieczysław, Karlecki Aleksander, mgr. Marusyn Stanisław, Piwiński Stanisław (Przemysł), Witkowski Ludwik, Wiśniewski Zygmunt, Michał Marian, Paszek Kazimierz, Walter Franciszek (Poznań), Ciszewski Zbigniew, Dudajek Stefan, Durck Eugeniusz, Kurek Antoni, Kwiatkowski Zdzisław, Mucha Izidor, Szpruch Stanisław, Szczepanik Roman (Sosnowiec).

Prócz tego mianowano sędziami próbnymi szereg kandydatów, a mianowicie z okręgu Wrocław — 4, Przemysł — 2, Poznań — 18, Sosnowiec — 19, Częstochowa — 6, Kielce — 12, Kraków — 5.

Brak sędziów nie jest jednak powodem do tolerowania członków, których zachowanie się i postępowanie koliduje z obowiązującym regulaminem dyscyplinarnym.

Skreślono zatym z listy sędziów: Imielczyka z Opola, Banasiaka z Poznania, Szelągowskiego z Kielce. Za użyczenie widom podczas zawodów ukarano 2 i pół mies. dyskwalifikację Żultaka Ireneusza z Częstochowy. (a)

Nokaut za nokaut!

Louis odplaca z lichwiarskim procentem za porażkę poniesioną w pierwszej walce

W numerze 75-ym z 19. XII. 1946 zamieścił wyjątek z pamiętników Joe Louisa na temat przegranej jego walki z Schmellingiem, dziś z kolei zamieszczamy wspomnienie jego o rewanżu nad Niemcem.

PAMIĘĆ o porażce z rąk Schmellinga nie dawała Louisowi spokoju. Niemiec był jedynym bokserem na świecie, do którego czarny mistrz żył w dobrej formie i łatwo pokonał Steve Dudas. Schmelling udzielił również wywiadu dziennikarzom i zapewnił ich, że jest pewien swego ponownego zwycięstwa nad mną. Podał przy tym dwa powody, z których wynikała jego pewność. Po pierwsze uważał, że znajduje się w swej formie życiowej, a po drugie twierdził, iż wstępując na ring ma przewagę moralną, z uwagi na swe pierwsze zwycięstwo. Ja nie myślałem tymi kategoriami i powiedziałem sobie, że czas pokazać czy ma on rację.

W kwietniu pojechałem do Stevensville, gdzie rozpocząłem przygotowania do swego czwarciego rewanżu. Po paru tygodniach przeniesłem się do Lafayetteville i tutaj pracując nad kondycją przybrała na sile. Rąbałem drzewo i przeprowadzałem zaprawę biegową na drogach. 19 maja wyjechałem wraz z menażerem do New Yorku, aby tam podpisać kontrakt, a 28-go przeniosłem się do nowego obozu treningowego, tym razem w Pompton Lakes. Jako sparring partnerów zaangażowano mi Nicholsona i Reddicha, a Dave Clark zjawiał się w obozie nieco później.

DOBRE RADY BRADDOCKA
Już w pierwszej walce sparringowej z Nicholsonem zorientowałem się, że praca z Stevensville i Lafayetteville nie poszła na marne. No! moje były mocne jak stal. Przybył również do obozu Jimmy Braddock. Mimo porażki jaką mu zadaniem był nadal moim dobrym przyjacielem.

Z obozu lekkoatletów
LEKKOATLECI MAJĄ TRENERA.
Polski Związek Lekkoatletyczny postanowił na ostatnim swoim posiedzeniu zaangażować Antoniego Grzesiaka na trenera na okres 9-ciu miesięcy.

KURS UNIFIKACYJNY LEKKOATLETOW
rozpocznie się w najbliższym poniedziałku. Uroczystość otwarcia kursu — z udziałem wszystkich najlepszych trenerów i instruktorów z całej Polski — nastąpi o godz. 11-iej na stadionie.

HALOWE MISTRZOSTWA POLSKI
w lekkoatletyce zapowiadają się b. ciekawie. Wezmą w nich udział wszyscy czołowi zawodnicy i zawodniczki. Celem umożliwienia startowania jaknajliczniejszemu rzeszom zawodników, Mazurski Okręgowy Związek Lekkoatletyczny dał wszystkim uczestnikom bezpłatne zakwaterowanie. Całodzienne — dobre utrzymanie kosztować będzie 250 zł. W drodze powrotnej otrzymują uczestnicy mistrzostw zniżkę 66 proc.

Organizatorzy imprezy postarali się dotąd o 17 nagród. Polski Związek Lekkoatletyczny przydzielił poza tym 3 pierwszym z każdej konkurencji dyplomy.

Sport w Kutnie
Pierwszy w tym sezonie mecz tenisa stołowego, rozegrany pomiędzy reprezentacją szkół średnich m. Kutna a drużyną Absolwentów, przyniósł zwycięstwo reprezentacji w stosunku 5:4. Dla zwycięzców punkty zdobyli: Duklas i Dutkowski po 2. Klepiński 1; dla pokonanych: Korczyński 3 i Patkowski 1.

Mecz urządzony został przez najsilniejszy klub kutnowski — Gimnazjalny K. S. „Vis”. (z. d.)

ciem i po obserwacji moich próbnych walk dał mi kilka dobrych rad. Uprzednio Braddock widział Schmellinga w jego obozie i na podstawie porównania orzekł, że w przyszłej walce zwycięzcą będzie ja. Również i Gene Tunney stawał na mnie, za to Dempsey dawał więcej szans Schmellingowi.

Mówiono mi, że rzeczywiście Schmelling wykazuje dobrą formę podczas walk sparringowych w swoim obozie, jednak dzennikarze sportowi donieśli mi, że jego partnerzy sparringowi są słabsi od moich oraz, że w kryciu Maksa są w wielkie luki, a zwłaszcza jest on odkryty na prawy sierpiec. Ta ostatnia wadomość dodała mi wiele otuchy. Słyszałem również, iż Schmelling twierdził, że boję się panicznie jego prawej i chętnie się, iż znokautuje mnie w piątej rundzie. Raz nawet przez radio oświadczył, że nie potrzebuje trenować do walki ze mną, gdyż ma i tak pewne zwycięstwo. Ale mimo to trenowałem.

CODZIENNE O 6-iej

Moja praca w obozie była poważna. Wstawałem codziennie o szóstej rano i wkrótce potem wraz ze swymi partnerami ćwiczyłem bieg i chód na drodze. Najczęstszym dystansem było sześć lub siedem mil. Przed śniadaniem miałem krótką drzemkę, a po śniadaniu czytałem gazety. W wtorki, czwartki, soboty i niedziele przerabiałem walki sparringowe. Mój trener kazał mi starać się łapać ciosy z prawej moich partnerów i to pomogło mi wiele do przyszłego zwycięstwa. Pod koniec okresu przygotowań Blackburn powiedział: — Teraz wiesz już chyba, jak poradzić sobie z prawą Schmellinga.

Do tej walki przygotowałem się pilnie i chciałem ją wygrać za wszelką cenę. Z prasy dowiedziałem się, że tysiące ludzi zjeżdża do Nowego Yorku w przeddzień walki. Zakłady stały na moją korzyść w stosunku 2:1, co w porównaniu z poprzednią walką oznaczało spadek na moją niekorzyść. Wtedy zakłady były w stosunku 8:1

dla mnie. Chociaż wierzylem, że wygram, to jednak tym razem nie byłem zbyt pewnym siebie.

Ranek 22-go czerwca odjechaliśmy do Nowego Jorku, aby stanąć na wadze.

W szatni czułem się, jak na szpilkach. Byłem gotowy i chciałem stanąć już do walki. Zwykle przed meczem walczyłem z cieniem przez dwie minuty, a tym razem wyszedłem na ring. Też wieczorem jednak skakałem i rozgrzewałem się dobre 40 minut. Później, aby utrzymać jaknajwięcej ciepła, założyłem fanelowy szlafrok pod jedwabny, w którym zwykle występowałem na ringu. Tuż przed wyjściem z szatni Blackburn powiedział: — Teraz masz szansę dowiedzieć, że jesteś prawdziwym mistrzem.

— O. K. — odpowiedziałem — jestem tak przygotowany, jak czuły aparat.

Gdy przechodziłem przez sznury ringu powiedziałem sobie:

— Nareszcie staje się to na co tak długo czekałem, Joe. I musisz wygrać nawet, gdyby to było ostatnie zwycięstwo.

Tak bardzo pragnąłem rozpocząć walkę, że zamiast siedzieć w swym rogu, jak to zwykle czyniłem, stałem i podskakiwałem, aby utrzymać ciepło. Nie spojrzałem nawet na tłum ludzi w liczbie ok. 70.000, którzy przyszli oglądać walkę. Patrzyłem tylko na Schmellinga i czekałem na go. Obiecałem sobie, że pobiję go, aby pomścić przyjaciół, którzy wierzyli we mnie w czasie pierwszej walki.

KRYK BÓLU

Sędzia Donovan zawołał nas na środek ringu... zagraliśmy gong. Rzuciłem się do ataku i zacząłem ładować lewą prostą na szczękę Schmellinga. Ten nagle wymierzył prawy sierpiec, lecz był on zbyt krótki. Zbliżyłem się znów do niego i znów przyszedł trzy trafne lewe proste. Maks w rewanżu trafił mnie swą prawą, lecz mimo to nie zrobił mi krzywdy. Zuów moje proste i uderzałem lukę w jego gardło.

Drużyny niebieskich koszul zdobywają puchar prezydenta stolicy

W drugą rocznicę Oswobodzenia Warszawy, 17 stycznia br. odbył się ulicami stolicy marsz drużynowy, zorganizowany przez ZWM. Na starcie stanęło 19 zespołów, a to KS Społem Warszawa, 6 drużyn OM TUR oraz 12 zespołów Zw. Walki Młodych. Każda drużyna składała się z trzech zawodników.

Startujące zespoły wykazały dobrą kondycję, mimo braku czasu na przygotowanie się.

Mie wrażenie dla oka sprawiał drużyny OMTUR, jednolicie ubrane w niebieskie kostiumy.

Zespołowo pierwsze miejsce i piękny puchar Prezydenta Warszawy Tomisława zdobyła O-g. Młodz. TUR mając 38 punktów, 2) Zw. Walki Młodych — 28 pkt., 3) KS Społem — 12 pkt.

Ponadto pierwsze 3 drużyny otrzymały nagrody ufundowane przez „Polską Zbroję”. ZWM i „Głos Ludu” oraz specjalne dyplomy. Każdy zawodnik otrzymał ponadto nagrodę w postaci książki.

„Radomsk” w Inowrocławiu

Drużyna Radomskiego rozegrała mecz bokserski z Kolejowym KS w Inowrocławiu, przegrywając 7:9. Wyniki były następujące: Na pierwszym meczu zawodnicy KKS: w muszej Szulc II przegrał na punkty z Przybytkowskim. W kategorii Puszczykowski wygrał przez poddanie się po pierwszej rundzie z Jastrzębskim Piorkowa; Mrozowski II wygrał na punkty z Cholewą; Lekka; Mrozowski I wygrał przez k.o. w drugiej rundzie z Antosikiem. W półśredniej I Drzewiecki zremisował z Wasiakim, wynik ten krzywdzi Wasiaaka. Półśrednia II: N. klas przegrał z Gniewoszem. Średnia: Wieczorek oddaje punkty walkowerem z powodu nadwagi. W walce towarzyskiej poddaje się po pierwszej rundzie Krukowi. Półciężka: Zalewski bliski nokautu wygrał z Drabkowskim przez dyskwalifikację.

Rok jubileuszu — rokiem sukcesu

Przed Walnym Zebraniem WOZPN
Miniony jubileuszowy rok pracy piłkarzy warszawskich zakończył się sukcesem. Wśród najlepszych z dotychczasowych. Mimo braków organizacyjnych, mających swe nieuniknione źródło w ogólnej sytuacji życiowej, stołeczny piłkarstwo stołeczne wniosło się na wyżyny rzadko kiedy w dotychczasowej historii osiągnięte.

Na dokładniejsze sprawozdanie z działalności WOZPN nie pozwala nam brak miejsca. Postaramy się tylko w krótkich zdaniami przedstawić jego osiągnięcia. A więc: 86 zarejestrowanych (71 czynnych) klubów z ok. 3500 zawodnikami rozegrało w ciągu ub. sezonu ogółem 1300 zawodów (w tym 960 mistrzowskich). Pod względem ilości zgłoszonych zawodników na pierwszy miejsc. stoi SKra (166), dalej Marymont (122), Polonia (119), Grochów (112), Zyrardowianka (95), Okęcie (94), Kolo (94), Pogon (92), Bzura (86), Niezłoty (82), M. kotów (82) i Legia (80). Najliczniejszym z klubów kl. C jest Dęb (67).

Reprezentacja okręgu rozegrała 16 zawodów, wygrywając 7, remisując — 4 i przegrywając — 5, przy ogólnym stosunku bramek 47:45. Czarna plama bilansu reprezentacji jest wyjazd na 2 mecze do Niemiec z reprezent. Armii Renu (oba przegrane przy stos. br. 1:8). W konkurencji krajowej osiągnięto najlepsze wyniki w okresie całego istnienia. Finał pucharu im. J. Kaluży wygrał, że reprezent. drużyna stołecznej należy obecnie do najlepszych zespołów w Polsce.

W reprezentacji okręgu brało udział 57 zawodników z 12 klubów. Koszulkę reprezentacyjną nosili najwięcej razy: Brzozowski (9), Olszew-

skie. Jego zastona obniżyła się z całego ciężarem moich 200 funtów wagi wysłałem straszliwy s'erp na jego szczękę. Odrzuciłem go aż do linii i nogi pod nim zdrząły. Znow poszedłem do przodu i ponownie trafiłem go prawą w korpus. W momencie, gdy mój cios wyładował — Maks krzyknął jak zarzynana świnka. Ze sposobu, w jakim krzyknął domyśliłem się, że cios mój zadał mu ból i że mam go już „na widelcu”.

Ale Maks nie dawał za wygraną. Próbując dojść do siebie zadał mi cios z prawej, lecz był on zupełnie bez sily. Następny jego prawy był za krótki. Wtedy znów ruszyłem do przodu i ulokowałem dwa prawe na jego korpusie. Jego garda spadła nisko i wykorzystałem to, aby zadać prawy sierp w szczękę. Tym razem upadł i pozostał na deskach do trzech. Gdy się podniósł trafiłem go znów podwójnym ciosem i posłałem na deski do dwóch. Powstał znowu, lecz po sierpie z lewej i prawej poszedł jeszcze raz na deski.

RĘCZNIK NA RINGU

W tej chwili jeden z sekundantów Schmellinga rzucił na ring ręcznik, ja-

ko znak poddania. Jednak sędzia odrzucił ręcznik, gdyż uważał, że Schmelling może jeszcze bić się.

Niedziela emocji ringowych
Generalna próba przed meczem z Czechami
Najbliższa niedziela na ringach polskich zapowiada się wyjątkowo ciekawie. Nie mówię już o tym, że spotkają się w I-iej grupie ze sobą o wyrównanych siłach — trzeba jeszcze dodać, że będzie ona jakąś generalną próbą sił przed spotkaniem z Czechosłowacją.

Już odgadnięcie rezultatu meczu Zjednoczone — MKS Gdyna w Bydgoszczy następcza wiele trudności. Jeśli istniałby totalizator — typowalibyśmy nieznaczne zwycięstwo MKS-u. Oczywiście własny ring daje gospodarzom duży atut i rezultat może stać się odwrotny. O ogólnym zwycięstwie może zdecydować po jednym Leczkowski — Antkiewicz. Wydaje się nam jednak, że tym razem Leczkowski ma nieco większe szanse.

Druga zagadka jest wynik spotkania Warta — Grochów. Poznańczycy mają kłopoty w lepszych wagach. Wynik tego meczu będzie uzależniony od powodzenia tych czy innych kombinacji, inaczej mówiąc przesunięć taktycznych. A więc możliwe są następujące zestawienia par: Sobkowiak — Koziołek, względnie Koziołek — Komuda, Polus — Komuda, Kolczyński — Sobczak, Szymura — Archacki, Archacki — Kłimecki. Wynik tego ostatniego pojedynku — jeśli dojdzie do skutku, może jeszcze wpłynąć na zmianę składu przed meczem z Czechosłowacją.

W Góleszowie odbyły się pierwsze w bieżącym roku zawody narciarskie o mistrzostwo Okręgu Katowickiego ZRSS przy udziale ponad 40 zawodników z Góleszowa, Ustronia, Bielska i Gieszczy-

na. Zawody te stanowiły eliminację przed mistrzostwami ogólnokrajowymi ZRSS. Na uwagę zasługuje fakt, że pomimo b. ciężkich warunków śniegowych w zawodach brał udział przeważnie młodzież i utalentowani zawodnicy, o których w przyszłości powinniśmy jeszcze usłyszeć.

Na wyróżnienie zasługują: Bracia Brodowie, zjazdowicze Czupek Jan, Malysz Jan oraz Ryś Kazimierz jako bierzące. Zawody odbyły się tylko w dwóch konkurencjach z powodu braku śniegu oraz silnego wiatru — tak, że w programie zabrakło skoków otwartych i do kombinacji oraz biegu zjazdowego.

SLAMOM: seniorzy: 1. Malysz J. — 0,0135 — FKS Ustroń, 2. Czupek J. — 0,0137 — OMTUR, 3. Broda L. — 0,0142 — OMTUR, 4. Walaśki A. — 0,0143 — FKS Ustroń.

Juniorzy: 1. Paszcza P. — 0,0142 — FKS Ustroń, 2. Wolny Fr. — 0,0150 — FKS Ustroń, 3. Gluza J. — 0,0159 — FKS Ustroń.

Bieg 12 km seniorzy: 1. Malysz J. — 1.08.18 — FKS Ustroń, 2. Halama J. — 1.09.17 — RKS Józefi, 3. Cieślak J. — 1.11.04 — FKS Ustroń, 4. Malysz P. — 1.11.46 — FKS Ustroń.

Bieg 8 km Juniorzy: 1. Ryś K. — 0.56.53 — OMTUR, 2. Wantulok — 1.01.58 — FKS Ustroń, 3. Grubysz — 1.03.06 — RKS Józefi, 4. Wojnar K. — 1.05.45 — OMTUR.

Mecz w Częstochowie PKS — TUR z Rzeszowa przyniesie najprawdopodobniej zwycięstwo gospodarzom. K. G.

Mecze bokserskie w rękach tych sędziów
Komisje sędziowskie na drużynowe mistrzostwa Polski w dniu 26. I. 47.

Na zawody o drużynowe mistrzostwo Polski, mające się odbyć w dniu 26 stycznia 1947 r., wyznaczono następujące komisje sędziowskie:

KS Lublinianka — Łódzki Klub Sportowy w Lublinie; w ringu: Kupferstein (W-wa); na punkty: Lisowik (W-wa), Bartosiewicz (Rzeszów), Sudański (Częstochowa). Delegatem WSS PZB Lisowski — Warszawa.

KS Zjednoczeni — MKS w Bydgoszczy; w ringu: Lerda (Poznań), na punkty: Kowalski Jarek (Poznań), Twardowski K. (Łódź). Delegatem WSS PZB Kowalski (Poznań).

KS Grochów — KS Warta w Warszawie; w ringu: Kubiak R. (Łódź), na punkty: Federowicz (Śląsk), Lewicki (Toruń), Sieroszewski (Łódź). Delegatem WSS PZB Lewicki (Toruń).

TS Wisła — PKS Wrocław w Krakowie; w ringu: Zaplatka (Śląsk), na punkty: Gruszczyński (Poznań), Markowski (Śląsk), Brubanski (Śląsk). Delegat WSS PZB Gruszczyński (Poznań).

KS HCP (Poznań) — RKS Batory w Poznaniu; w ringu: Sietla St. (Łódź), na punkty: Dobczanski (Gdańsk), Kłossowski (Pomorze), Plewinski (W-wa). Delegatem WSS PZB Urbanski Wincenty — Poznań.

Piast (Gliwice), ma zamiar zaproponować PZT, zorganizowanie zimowych mistrzostw polski. Pierwsze zimowe mistrzostwa Polski w tenisie odbyły się na krytych kortach w Gliwicach.

Niezwetowana strata! pociąg Piast, wskutek zgony sp. dyr. Witaszczaka. Sp. W taszczyk na parę godzin przed śmiercią wybrały został kierownikiem sekcji tenisowej Piasta. W zmarłym traci sportowy Śląsk Opolski niezmównowadzonego działacza, Czesł Jęgo pamięć!

Indywidualne mistrzostwo Bytomia w tenisie stołowym zdobył Bdr. Jozek (Polonia Bytom). Wicemistrzem został jego kolega klubowy Stańczyk, 3) Mier (ZRSK), 4) Bukartryk (Polonia).

Bokserzy gliwickiego Piasta odnieśli ostatnio w mistrz. kl. B S. OZB. trzy cenne zwycięstwa, bijąc Concordę (Knurow) 11:5, Hutę Poko (Nowy Bytom) 13:3 i Silesię (Rybnik) 12:4. Poprawiająca się z dn. na dzień ósemka gliwicka ma na najlepsze swe punkty w Gryzowcu, Pągowisk i Skwarce. Najprawdopodobniej awansuje ona w bieżącym sezonie do kl. A.

Narciarze ZRSS startowali w Góleszowie

W Góleszowie odbyły się pierwsze w bieżącym roku zawody narciarskie o mistrzostwo Okręgu Katowickiego ZRSS przy udziale ponad 40 zawodników z Góleszowa, Ustronia, Bielska i Gieszczy-

na. Zawody te stanowiły eliminację przed mistrzostwami ogólnokrajowymi ZRSS. Na uwagę zasługuje fakt, że pomimo b. ciężkich warunków śniegowych w zawodach brał udział przeważnie młodzież i utalentowani zawodnicy, o których w przyszłości powinniśmy jeszcze usłyszeć.

Na wyróżnienie zasługują: Bracia Brodowie, zjazdowicze Czupek Jan, Malysz Jan oraz Ryś Kazimierz jako bierzące. Zawody odbyły się tylko w dwóch konkurencjach z powodu braku śniegu oraz silnego wiatru — tak, że w programie zabrakło skoków otwartych i do kombinacji oraz biegu zjazdowego.

SLAMOM: seniorzy: 1. Malysz J. — 0,0135 — FKS Ustroń, 2. Czupek J. — 0,0137 — OMTUR, 3. Broda L. — 0,0142 — OMTUR, 4. Walaśki A. — 0,0143 — FKS Ustroń.

Juniorzy: 1. Paszcza P. — 0,0142 — FKS Ustroń, 2. Wolny Fr. — 0,0150 — FKS Ustroń, 3. Gluza J. — 0,0159 — FKS Ustroń.

Bieg 12 km seniorzy: 1. Malysz J. — 1.08.18 — FKS Ustroń, 2. Halama J. — 1.09.17 — RKS Józefi, 3. Cieślak J. — 1.11.04 — FKS Ustroń, 4. Malysz P. — 1.11.46 — FKS Ustroń.

Bieg 8 km Juniorzy: 1. Ryś K. — 0.56.53 — OMTUR, 2. Wantulok — 1.01.58 — FKS Ustroń, 3. Grubysz — 1.03.06 — RKS Józefi, 4. Wojnar K. — 1.05.45 — OMTUR.

Pietrzak czy Pietsch?

Już Koziołek, który swego czasu powrócił do kraju przywiózł pierwsze wiadomości, iż Walenty Pietrzak przebywa u gen Maczka i tam występuje na ringu Wiadomości te potwierdził Forlański. Wywołało to rzecz jasna oburzenie w Łodzi, gdzie dobrze pamiętają wyczyny tego boksera, ale nie na ringu, ale w Radogoszcu i nie w rękawicach na rękach, ale z pięciami.

Pietrzak w czasie okupacji zrobił się poprostu Pietschem. Pietsch obecnie zataknął za krajem... osiedlił się podobno w Szczecinie. Zataknął również za boksem i został nawet trenerem w Miłkocynie KS w Szczecinie. Ma również stanąć na ringu w dniu 2 lutego w Szczecinie w meczu z reprezentacją Dolnego Śląska. Niewątpliwie PZB w parę zainteresuje.

Pietrzak w P'cisach walczył niedługo w barwach IKP i zdobył wicemistrzostwo w wadze półciężkiej. Jako bokser nie wykroczył nigdy poza ramy przeciętności.

PIERWSZY KROK BOKSERSKI WE WROCLAWIU

W niedzielę 1-ek rozpoczął się Pierwszy Krok Bokserski we Wrocławiu. Na ringu stanęło 65 zawodników. Do finałów zakwalifikowali się: papierniowa Gołdman — Brocki; miska Kurkowski II — Alister; kogucia Kurkowski — Nanaś; piorkowa: Bobowski — Kuzm; lekka: Charowicz — Szczepan; półśrednia: Talowski — Gorczak; średnia: Goldman — Domanski; półciężka: Adamczyk — Czarniecki.

Brodzki opolskie

SIOZP. ustalił, iż pływackie mistrzostwa Śląska, klasy pierwszej odbędą się 2 marca w Zabrze, a klasy drugiej i trzeciej w Gliwicach. Gospodarzami zawodów zostali wyznaczony RAS Skra (Zabrze) i TS Piast (Gliwice).

Piast (Gliwice), ma zamiar zaproponować PZT, zorganizowanie zimowych mistrzostw polski. Pierwsze zimowe mistrzostwa Polski w tenisie odbyły się na krytych kortach w Gliwicach.

Niezwetowana strata! pociąg Piast, wskutek zgony sp. dyr. Witaszczaka. Sp. W taszczyk na parę godzin przed śmiercią wybrały został kierownikiem sekcji tenisowej Piasta. W zmarłym traci sportowy Śląsk Opolski niezmównowadzonego działacza, Czesł Jęgo pamięć!

Indywidualne mistrzostwo Bytomia w tenisie stołowym zdobył Bdr. Jozek (Polonia Bytom). Wicemistrzem został jego kolega klubowy Stańczyk, 3) Mier (ZRSK), 4) Bukartryk (Polonia).

Bokserzy gliwickiego Piasta odnieśli ostatnio w mistrz. kl. B S. OZB. trzy cenne zwycięstwa, bijąc Concordę (Knurow) 11:5, Hutę Poko (Nowy Bytom) 13:3 i Silesię (Rybnik) 12:4. Poprawiająca się z dn. na dzień ósemka gliwicka ma na najlepsze swe punkty w Gryzowcu, Pągowisk i Skwarce. Najprawdopodobniej awansuje ona w bieżącym sezonie do kl. A.

Wł. Łoginiński

Ameryka oczekuje sportowców Rosji

Piłkarze „Dynamy” popularni w USA

Bo... nazwa klubu łatwa jest do wymawiania

(Od własnego korespondenta „Przeglądu Sportowego”).

Nowy Jork, w styczniu.

Pisma dzisiejsze zamieszczają sensacyjną wiadomość o zaproszeniu sportowców radzieckich do Ameryki.

Korespondent Associated Press w Moskwie, Eddy Gilmore, donosi dziś, że zaproszenie Meyersa zostało życzliwie przyjęte w magistraturze sportu radzieckiego i obecnie opracowywany jest plan podróży sportowców radzieckich do Ameryki.

Pisma donoszą, że sportowcy radzieccy otrzymają doskonałe warunki finansowe, gdyż istnieje pewność, że ich wyprawy wzbudzą olbrzymie zainteresowanie w Ameryce.

Super stadion

Mistrz ligi amerykańskiej piłki nożnej Boston Red Sox robi inwestycje na swym stadionie, jakich nie zna historia sportu.

Stadion tego klubu będzie przystosowany od 15 kwietnia do zawodów wielo-członowej w nocy. Siedem wież, każda po 1.120 punktów świetlnych o sile światła 1.500 watów na punkt, oświetlać będą stadion w najdalszych jego zakątkach.

Dotychczas podobne urządzenia, lecz znacznie mniejszej sile światła istnieją tylko w Detroit i Chicago.

Milioner Jacobs

Mike Jacobs ma dobry rok za sobą. W ciągu 1946 roku osiągnął z zorganizowanych przez niego imprez bokserkich 5.446.713 dolarów, 100% więcej, niż w roku 1945.

Najbardziej kasowymi bokserami dla Jacobsa byli: Joe Louis, który ściągął 83.760 widzów i 2.260.627 dolarów, 2) Billy Conn 45.266 i 1.925.584, 3) Rocky Graziano 77.822 i 624.634, 4) Toni Mauriello 52.288 i 433.658 oraz Tony Zaleski 39.827 i 342.497.

W roku 1945, w którym nie było żadnej walki na otwartej przestrzeni na pierwszym miejscu był Rocky Graziano, który ściągął do kieszeni Jacobsa 492.462 dolarów w ciągu 8 walk w Madison Sq. Garden.

Wskutek choroby Jacobsa w boksie amerykańskim brak większego ożywienia. Joe Louis przelożył swą podróż do Meksyku i Południowej Ameryki na przyszły miesiąc, ponieważ Meksykaniecy nie spieszą się ze złożeniem gwarancji finansowych.

Anglik Bruce Woodcock, który przegrał tu ub. roku przez k. o. z Toni Mauriello koniecznie chce walczyć z Louisem w czerwcu o tytuł.

W międzyczasie Joey Maxim dobry pięściarz amerykański wywal Woodcocka, twierdząc, że znokautuje go do 6 rundy, a jeśli nie dotrzyma słowa —

WARUNKI PRENUMERATY

od dnia 1 listopada miesięczna zł. 72,— kwartalnie „ 208,— Wpłacać wyłącznie na adres Administracji — Warszawa, ul. Mokotowska 3. „Przegląd Sportowy”.

CENY OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne 10 zł. za 1 mm w tekście szerokości jednej szpalty — 40 zł, tłustym drukiem 100% drożej.

DO P T PRENUMERATORÓW

zwracamy się z uprzejmą prośbą o wpłacanie na konto PKO I nr. 1923 należności za prenumeratę Przeglądu Sportowego do 20-go każdego miesiąca z wyraźnym podaniem nazwiska i adresu.

wpłaci dochód z walki na cele dobroczynne. Maxim powiedział, że miejsce spotkania jest mu obojętne, ponieważ chce jak najprędzej pobić „szczekacza” Woodcocka, który stale twierdzi, że jest najlepszy po Louisie.

Syci chwaly

Puchar Davisa przywędrował już do Ameryki samolotem. Po długim namyśle Związek amerykański zgodził się na transport drogą lotniczą.

W ostatnim dniu przed odlotem tenisiści amerykańscy rozegrali jeszcze kilka spotkań, w których Kramer pokonał swego rodaka Schroedera 6:4, 6:1, T. Brown wygrał z Australijczykiem Baruesem 6:2, 7:5 a Kramer ze Schroederem pokonał parę australijską Bronwica, Sidwell 7:5, 4:6, 6:2.

W Australii pozostali Talbert, Mulloy i Tom Brown, którzy wezmą udział jeszcze w kilku turniejach.

Ostatnie wiadomości donoszą, że w turnieju o mistrzostwo Pld. Australii Talber pokonał w I-iej rundzie Martina 6:2, 6:4, 6:1, a Mulloy — Lorca 6:0, 6:1, 7:5. Obaj Amerykanie dojeżdżają do półfinałów.

T. Brown z niemiejszymi sukcesami bierze udział w turnieju w Manly.

Skandal

z Boston Olympics

Skandal, wywołany wyprawą hostońskich hokeistów do Szwecji, nabiera coraz większego rozgłosu. Okazało się, że Boston Olympics dała tylko 3 graczy, gdyż jest zagrożona spłdkiem z lokalnej ligi i do Szwecji pojechał zlepek słabych amatorów, reklamowanych przez szwedzkich organizatorów jako amatorską reprezentację Ameryki.

Hokeiści ci nie tylko, że nie umieją grać, ale nawet zachować się. W czasie ostatniego meczu w Szwecji dwukrotnie schodzili z lodu, obrażeni na sędzię, wywołując oburzenie widzów do tego stopnia, że policja musiała wkroczyć celem przywrócenia porządku. Mieli nadto zagrać jeszcze 3 mecze w Norwegii, gdzie w ogóle nie pokazali się.

Po nitce do kłębka dziennikarze amerykańscy odkryli, że wyprawę tych hokeistów do Europy zorganizował J. Aherne, sekretarz angielskiego związku hokejowego. Tłumacząc swe porażki hokeiści z Bostonu twierdzą, że nie potrafili grać na tak podłym lodzie, jaki spotkali w Szwecji.

21 trupów w piłce

Amerykańska piłka nożna (odmiana

Szwecja —

Finlandia 10:6

W SZTOKHOLMIE odbył się mecz bokserki pomiędzy Szwecją a Finlandią z rezultatem 10:6. W muszej Ouvinen (F) wygrał z Perssonem w stosunku punktowym 2:1, w kuguciej Ahlin — zwycięzca Janowczyka — tym razem pokonał Arvo Ouvinena (2:1). W piórkowej Kreuger — zwycięzca Antkewicza, wygrał z K. Allanem (3:0). Iskanius (F) w wadze lekkiej zwyciężył Hakanssona 3:0. W półśredniej Ramanen (F) wypunktował Ahnelova (3:0), w średniej Ohlsson (Szw) wygrał z Gustavssonem (2:1), w półciężkiej Sun Olsson (Szw) zwyciężył Pekko 3:0. W ciężkiej Sundin (Szw), ten sam który znokautował Licka — zwyciężył na punkty Arvo Salo (3:0).

Poleca się do naśladownictwa i zastosowania polskim piłkarzom

LONDYN (Obsł. wł.). Angielski Związek Piłkarski ostrzegł wszystkich graczy ligowych, aby nie demonstrowali swego niezadowolenia z orzeczeń sędzięgo. Od klubów zażądano, aby w godzinach treningowych odczytywane były graczom fragmenty regulaminów sędziowskich, które odnoszą się do stosunku graczy do arbitrow. Oto co mówią te właśnie paragrafy.

„Nigdy nie należy kwestionować decyzji sędzięgo, ponieważ w sprawach dotyczących gry są ostateczne. Jeśli kiedykolwiek zaistnieje jakaś sprzeczka zawsze popierać zdanie sędzięgo. Należy przyjmować decyzję sędzięgo bez żadnych zastrzeżeń. Okazywa-

rugby) pochłonęła w ciągu 1946 roku 21 ofiar, tyłu bowiem zmarło piłkarzy w tym roku z kontuzji i ran odniesionych na boisku w czasie meczów.

Dr. Eastwood, który ogłosił tę cyfrę, dodał, że w roku 1945 było tylko 5 wypadków śmiertelnych, co należy przypisać temu, że sport nie otrzymał się jeszcze wtedy z zastoju wojennego i stąd ta mała liczba.

Takiej ilości wypadków śmiertelnych, jak w roku ubiegłym, nie zanotowano od 1931 roku. 40% wypadków spowodowanych jest wstrząsem mózgu.

Podając te cyfry na kongresie związków piłkarskich dr. Eastwood nawołuje do zmiany niektórych przepisów, dodając, że mimo wszystko amerykańska piłka nożna jest bezpieczniejszą rozrywką niż automobilizm i... spacer piesze. Należy dodać, że kongres związków wyciągnął wnioski z wywodów dr-a Eastwooda i polecił specjalnej komisji opracować nowy typ kasku ochronnego...

Za „umówiony” wynik meczu

Prasa amerykańska zapełniona jest opisaniami z procesu Al. Parisa, który oskarżony jest o chęć przekupienia dwóch piłkarzy (obrodców) dla ułatwienia zwycięstwa przeciwniej drużynie.

W pierwszym dniu procesu okazało się, że Paris działał jako agent syndykatu z New Jersey, który przez przesądzenie z góry zwycięstwa jednej drużynie spodziewał się wielkich zysków z zakładów.

Paris odpowiada z więzienia przed sądem przysięgłych i grozi mu 5 lat więzienia i 10 tysięcy dolarów kary. Oskarżony jest na podstawie artykułu 382 kodeksu karnego, który przewiduje powyższe kary dla tych, którzyby chcieli „umówić” wynik zawodów sportowych, amatorów lub zawodowców”.

Paragraf ten został dodany rok temu po podobnej aferze, kiedy została przekupiona drużyna koszykówki z Brooklyn.

Amatorzy za... 15 tysięcy dolarów

Dużo tu ostatnio piszą o amatorstwie wśród zawodników drużyn uniwersyteckich.

W ubiegłym tygodniu odbył się zjazd kierowników sportowych uniwersytetów amerykańskich, na którym poruszono sprawę ukrytego zawodowstwa wśród zawodników-studentów.

Okazało się w czasie dyskusji, że niektórzy „amatorzy” dostawali 15 tysięcy dolarów rocznie, dom i samochód. Zdawali się też częste wypadki, że w drużynach uniwersyteckich grali zawodnicy, którzy nie byli studentami. Zespoły, których kierownicy postępowali uczciwie nie miały szans wygrania z takimi drużynami.

Postanowiono, że na przyszłość przy przyjmowaniu do uniwersytetów gwiazdy sportowe będą traktowane na równi z innymi kandydatami, a jedyną pomocą jaką mogą otrzymać od uczelni — to mieszkanie i wyżywienie.

Aż w Londynie odbył się egzamin bokserów Czechosłowacji przed meczem z Polską

MISTRZOSTWA Słowiańskie w Pradze dały nam nieco materiału porównawczego jeśli chodzi o poziom boksu u nas i u naszych sąsiadów, jednak od tego czasu zmieniło się wiele i parę ostatnich miesięcy przyniosło dalszą poprawę naszym najbliższym przeciwnikom, o czym świadczą ich sukcesy w Londynie.

Czesi wysłali do Londynu ósemkę bokserką, która pod firmą wojskowej reprezentacji Czechosłowacji odniosła szereg poważnych sukcesów na Igrzyskach Alianckich, zdobywając dwa pierwsze i jedno drugie miejsce. W wojskowej ósemce czeskiej walczyli paru bokserów, którzy reprezentować będą Czechosłowację w dniu drugiego lutego. Dobrze więc będzie, jeśli zapoznamy naszych czytelników z rezultatami, jakie osiągnęli oni na ringu w Londynie.

A więc przede wszystkim Livansky z wagi ciężkiej zdobył w Anglii pierwsze miejsce bijąc w półfinale Crawforda (Anglia) przez k. o. w 3-iej rundzie, a w finale Maka (Holandia) na punkty.

Dalej półśredni Blesak wywalczył sobie palmę pierwszeństwa wygrywając w przedbojach z Brommerem (Holandia) na punkty, nokautując w pierwszej rundzie Bragie (USA) w półfinale i w finale wypunktowując Clarke (Anglia).

Griga z lekkiej, który walczyć będzie z naszym Sowińskim nie dostał się do finału. W walkach eliminacyjnych pokonał on Kryrgera (Holandia) na punkty, w półfinale przegrał jednak do doskonałego Anglika Mc Govern, również na punkty. Nawiasem mówiąc, Mc Govern zdobył w tym turnieju pierwsze miejsce.

Carda w półciężkiej nie może po-

chwalić się żadnym sukcesem i należy sądzić, że ani jego zabójcki temperament, ani wielka wytrzymałość nie przeszkodzą Szymurze w odniesieniu zwycięstwa. W Londynie Carda przegrał w półfinale z Ashworthem (Anglia).

Inna Cześć, którzy nie zostali wystawieni do reprezentacji przeciw Polsce, a którzy walczyli w Anglii na ogół zawiedli poza muchą Wojackiem, który dostał się do finału po zwycięstwie nad Sagawem (USA). W finale Wojacek przegrał do Dawa (Anglia) po wyrównanej walce.

Kogut Cakl przegrał na punkty do Profitta (Anglia), Nemec z piórkowej uległ Maghin (Belgia), który zresztą zajął pierwsze miejsce w tej kategorii i wreszcie Prohaska ze średniej pokonany został na punkty przez Holendra Rodewuka.

Zeby rewia naszych przeciwników była kompletna należy dodać nieco szczegółów o Zacharze z wagi muszej, który będzie przeciwnikiem Bazarnika. Otóż mimo klasy jaką niewątpliwie Czech reprezentuje nie jest on nie do pokonania. Na jesieni

Polsko-amerykańska przyjaźń na ringu w Sopocie

Doświetnienia aktu wręczenia Gdańskiemu O. Z. B. rękawic bokserkich przez Polską YMCE z darów YMCI Amerykańskiej — zorganizowany został w Sopocie mecz dwóch teamów, występujących pod nazwą Gdańsk—Gdynia. Impreza ta stała się dzięki przybyciu bawiących na Wybrzeżu przedstawicieli Światowego Komitetu YMCI w osobach pp. Andersona i Smitha — wielką manifestacją przyjaźni polsko-amerykańskiej. Dała temu wyraz ponad trzytysięczna rzesza publiczności, oklaskująca żywo przybyłych gości.

Wimbledon i Paryż to jeszcze nie cały świat

Amerykianie przyjęli bez większych komentarzy francuską klasyfikację najlepszych tenisistów świata Pierre Gillou'a, uważając, że jest ona mało obiektywna, skoro amerykańscy tenisiści są w innej kolejności, niż na liście amerykańskiej. Nie zgadzają się również z klasyfikacją Petry, Bernarda i Bromwicha. Śmieszny jest — pisze jeden z dzienników — aby druga rakietą Stanów Frankie Parker - Pajkowski był na 9-tym miejscu wtedy, kiedy Stany Zjednoczone są potęgą tenisową, nie do pobicia, jak wykazał ostatni mecz z Australią.

Dzienniki zapowiadają, że wkrótce ukaże się amerykańska lista, która nie będzie się trzymała kurczowo wyników z Wimbledonu i Paryża, które narazie nie są jeszcze tym miernikiem, co przed wojną. Czwarta rakietą świata nie może sobie pozwolić na 8 kolejnych porażek, piszą Amerykanie o Petrze, który nie wygrał w Ameryce ani jednego poważnego spotkania. Również miejsce p. Landy na liście kobiecej uważają za niczym nie uzasadnione.

Ring sopocki przedstawiał niecodzienny widok. Dookoła leżały sterty rękawic. W przerwie meczu przy blasku reflektorów i zapalających się magnesji, na ring weszli goście zagraniczni w towarzyszywie przedstawiciela YMCI do Spraw Pomocy Rzeczącej Zagranicą, p. Andrzeja Krasickiego, przedstawiciela YMCI Gdańskiej oraz cały zarząd G. O. Z. B. Prezes YMCI, inż. Lewandowski, w krótkim przemówieniu podkreślił znaczenie daru (4 tysiące par na cały kraj), mającego się przyczynić do spularyzowania sportu pięściarskiego. — Inieniem G. O. Z. B. podziękował prezes, inż. Wisniewski.

Spotkanie dwóch teamów zakończyło się zwycięstwem Gdańska w stosunku 9:7. Wyniki techniczne (zawodnicy Gdańska na pierwszym miejscu):

Musza: Antkowiak — Miller, obydwaj pięściarze demonstrują dobrą pracę nóg i ładną technikę. Walka nierozstrzygnięta.

Kogucia: Kudłack — Wierzbicki. Ogłoszone zwycięstwo Wierzbickiego otrzymał nieco Kudłacka, który zastrzyżł na remis.

Piórkowa: Drązkowski — Kawiński. Duża przewaga bardziej rutynowanego Drązkowskiego, który w II-gim starciu, wobec rażącej przewagi, odnosi zwycięstwo.

Lekka: Zieliński — Sikora. Walka nieciekawa. W trzeciej rundzie po serii ciosów w serce i żołądek, Sikora lądje na deski. Zwycięża przez k. o. Zieliński.

Półśrednia: Chychła — Meller. Obaj bokserzy należą do Cedania, więc walka ma raczej charakter pokazowy. Zwycięża pewnie na punkty Chychła.

Średnia: Rajski — Szymankiewicz. Walka o hegemonię w wadze średniej Wybrzeża, tym razem wygrał jeszcze bardziej rutynowany Szymankiewicz.

Półciężka: Dolecki — Bork. Ten ostatni jest przez wszystkie trzy rundy w ofensywie. Zwycięża Bork.

Ciężka: Szalkowski — Chistowski. Nowa nadzieja Wybrzeża w wadze ciężkiej mogłaby już w pierwszym starciu zmoknąć Chistowskiemu. Szalkowski jednak jest jeszcze zupełnie surowy i prócz prostych bitych ze straszną siłą, nie umie dać sobie rady z przeciwnikiem, który przez dwa pierwsze starcia broni się trzymaniem. W trzeciej rundzie rutynowany Chistowski przypiera przeciwnika do sznurów, ładując mu serię za serią. W tym starciu przewaga Chistowskiego. Zwycięża na punkty Szalkowski.

Aleksander Skotnicki.

Odpowiedzi

K. Wierszowski — Wrocław. Niestety, nie jesteśmy w stanie oglądać wszystkich spotkań, które odbywają się poza Warszawą, musimy więc korzystać z relacji naszych miejscowych korespondentów. Za pańskie cenne informacje bardzo dziękujemy i wykorzystamy je we właściwym czasie przy ocenie zawodników, którzy zdaniami Pana, zostali pokrzywdzeni przez sędziów.

M. Palik — Poznań. Niestety, Klimecki nie startował w Szwecji i jak twierdził jego koleży, uchylili się celowo od tej wyprawy. Straciłmy więc do niego zaufanie — tak jak swego czasu straciłmy do Niewadziła, który przecieć bez wątpienia jest lepszy niż Klimecki. Dlatego obecnie jesteśmy zdania, że należałoby wypróbować Archackiego, który znajduje się w dobrej formie i jest młodszym od Klimeckiego, co w boksie ma duże znaczenie. Może wkrótce dojdzie do meczu Klimecki — Archacki i sprawa zostanie wyjaśniona. Kwesnia „kasowa” jest oczywiście drugorzędna, jakkolwiek nie zawsze pozbawiona znaczenia. Nasz sport musi niestety liczyć się i tą stroną medalu. Co się tyczy faworyzowania bokserów „dzielnicowych” jesteśmy od tego b. dalecy.

2 X Mietek — Warszawa. Ma pan dużo racji. Niestety PZB nie był w stanie przeprowadzić odpowiedniego „wywiadu” odnośnie sił szwedzkich. Ten sam błąd popełniła nasza redakcja, która mimo starań nie otrzymała na czas odpowiednich informacji zakulisowych. Powojenne warunki komunikacyjne, jak również brak połączenia telefonicznego ze Sztokholmem spowodowały pewne niedociągnięcia, które w przyszłości będziemy sturali się uniknąć. Co tyczy się proponowanego przez Pana składu na Czechosłowację, to Grzywoz nie może już zrobić wagi muszej bez osłabienia organizmu. Sobkowiak niestety nie wytrzymuje tempa trzech rund i zbyt często przytrzymuje przeciwnika. Czortka, naszym zdaniem, należałoby jeszcze wypróbować w wale z młodszymi. Nowara nie walczy w półśredniej, a Pisarskiego po dwukrotnym złamaniu ręki, trudno narzucać na ciężki mecz.

Tenisisci stołowi reorganizują się W niedzielę 26 bm. walne zebranie

W niedzielę, 26 b. m., odbędzie się w sali konferencyjnej Stadionu W. P. w Warszawie, ul. Łazienkowska 3, o g. 15-iej Walne Zebranie Polskiego Związku Tenisa Stołowego, którego dotychczasowa działalność okryta była mgłą tajemniczy.

Państwowy Urząd WF chce doprowadzić do porządku agendy ZPTS mianował niedawno komisarza w osobie inż. J. Olszowskiego, który po konferencji, przeprowadzonej w Krakowie z sekretarzem ZPTS ustalił datę walnego zebrania na 26 b. m. z tym, że o nielicu zdecydować miał PUWF, który polecił wyznaczyć Warszawę.

Spodziewać się należy, że niedzielne walne zebranie doprowadzi do uporządkowania stosunków w polskim tenisie stołowym, który dzisiaj już rozwija się bujnie i ma wszelkie szanse na przyszłość. Zasadniczo istnieje tendencja wysła-

nia na mistrzostwa świata do Paryża reprezentacji Polski, złożonej z 3-ch osób, z tym, że została ewentualnie wzmocniona o Ehrlicha. W tym celu przewiduje się na 1 i 2 lutego eliminację, do której dopuszczonych zostanie sześciu zawodników z mistrzem Polski, Gajem, na czele.

Wyjazd do Paryża uzależniony jest przede wszystkim od środków finansowych, których ZPTS nie posiada. Zawodnicy do eliminacji wyznaczeni zostaną przy okazji walnego zebrania.

Kurs spadochronowy OMTUR

Wydział Sportowy Kom. Stołecznego OMTUR zawiadamia wszystkich swoich członków i sympatyków, że kurs spadochronowy rozpoczął się 21.1.1947 r. o godz. 18-iej w gmachu KC. OMTUR, Mokotowska 3.